PIERWSZA INICJATYWA

Ku własnemu kościołowi w Przełajce · 1912 – 1922

> *„W roku 1912 na posiedzeniu rady gminnej zapadła uchwała, aby się starać wszystkimi siłami o zbudowanie własnego Domu Bożego w Przełajce.”*
>
> *Kronika parafialna ks. Wincentego Kopca*

1912 Zawiązuje się „Towarzystwo zbierania funduszu na budowę nowego kościoła w Przełajce”. Proboszcz michałkowicki, ks. Maksymilian Gerlich, uroczyście przyrzeka przedstawicielom gminy, że dołoży wszelkich starań, aby powstał kościół, a przynajmniej obszerna kaplica. W prasie, między innymi w „Katoliku”, ukazują się korespondencje z Przełajki domagające się własnej świątyni.

1914 Wybucha wojna i sprawa się komplikuje.

1917 24 lutego ks. Gerlich zwraca się pismem do Zarządu Zjednoczonej Huty Królewskiej i Laury z apelem o pomoc materialną.

1918 15 listopada Zarząd huty obiecuje pismem z Berlina 20 000 marek jednorazowo oraz zapomogę bieżącą, zależną od liczby zatrudnionych robotników z Przełajki i Bańgowa.

1918 8 grudnia nabyto od młynarza Stanisława Morawca parcelę wielkości około dwóch mórg pod kościół i plebanię.

1921 W październiku ks. Gerlich nagli kurię wrocławską o zgodę na utworzenie nowej placówki duszpasterskiej.

1922 W marcu ks. Gerlich opuszcza Michałkowice i obejmuje probostwo w Ujeździe; probostwo michałkowickie przejmuje ks. Paweł Brandys.

1922 14 lipca kardynał Bertram pyta o stan sprawy. Odpowiedź się nie zachowała. Inicjatywa upada, a parcela — wobec niewybudowania kościoła w ciągu piętnastu lat — wraca do rodziny Morawców.



Dom Mikołaja Korfantego i jego żony z Morawców. Tu, na południowym rogu wsi, planowano kościół według inicjatywy z 1912 roku.
fot. A. Białas, 1972

DESKA RATUNKU

Zabiegi księdza Maksymiliana Gerlicha · 1917 – 1918

> *„Przełajka była gminą nieludną, i rzec można ubogą. Skąd zebrać fundusz taki, który mógł starczyć choćby na wystawienie skromnego kościoła w surowym stanie?”*
>
> Kronika parafialna ks. Wincentego Kopca

PISMO DO ZARZĄDU HUTY · 24 LUTEGO 1917

„Deską ratunku okazał się tu ks. Gerlich, proboszcz michałkowicki. Zwrócił się po raz pierwszy pismem z dnia 24 II 1917 r. do Zarządu Zjednoczonej Huty Królewskiej i Laury z gorącym apelem o pomoc materialną. Powołując się na fakt zatrudnienia dużej części ludności tej wsi w zakładach powyższej Spółki, dowodzi, że powstanie osobnego kościoła w Przełajce jest konieczne «ze względów religijnych, socjalnych i politycznych». To ostatnie dodał jako dobry dyplomata.”

Kronika parafialna ks. Wincentego Kopca

OBIETNICA Z BERLINA · 15 LISTOPADA 1918

„Projekt ks. Gerlicha przewidywał kościół u południowego wylotu wsi, gdyż i sąsiednia wieś Bańgów miała razem z Przełajką tworzyć jedną parafię. Zarząd wspomnianej huty przyobiecał pismem z Berlina dn. 15 XI 1918 r. jednorazową zapomogę wysokości 20 000 Mk. oraz bieżącą zapomogę dalszą, zależną od ilości zatrudnionych w zakładach robotników z Przełajki i Bańgowa.”

Kronika parafialna ks. Wincentego Kopca



Komisja plebiscytowa w Przełajce, 20 marca 1921 roku. Od lewej: Jan Wilczok, z przodu żołnierz, za nim Jan Wicik, Schnapka — główny nauczyciel z Przełajki, dwóch nieznanych, Lorenz — nauczyciel z Przełajki, Franz Domagalski, Edward Gryzak, Franciszek Strzelczyk, główny nauczyciel z Bańgowa.

wł. E. Rostek

KRES PIERWSZEJ INICJATYWY

Dwie morgi na rogu wsi · 1918 – 1922

„Dnia 8 XII 1918 r. nabyto od młynarza przełajskiego Stanisława Morawca parcelę wielkości ok. 2 morgów pod budowę kościoła i plebanii.”

Kronika parafialna ks. Wincentego Kopca

WARUNEK DAROWIZNY

„Parcela ta była przez wymienionego młynarza Morawca testamentnie darowana dla mającego powstać w Przełajce kościoła, z tym zastrzeżeniem, że cena kupna ma być zapłacona spadkobiercom, jeżeli w ciągu 15 lat nie powstanie kościół na darowanej parceli. Położona była na samym południowym rogu wsi Przełajki, naprzeciw szkoły, przy drodze do Bańgowa.”

Kronika parafialna ks. Wincentego Kopca

OSTATNIE PISMO KURII · 14 LIPCA 1922

„Już w październiku 1921 r. ks. Gerlich, licząc się z tym, że będzie musiał opuścić Michałkowice i polski Śląsk, naglił kurię we Wrocławiu, by ta wreszcie wyraziła zgodę na utworzenie nowej placówki duszpasterskiej, aby długoletnie jego zabiegi, starania, czas i nakłady pieniężne nie poszły na marne. Nie zmienił już niczego. Ostatnia korespondencja urzędowa kurii wrocławskiej, skierowana już do księdza Brandysa, datowana jest dnia 14 lipca 1922 r. Ksiądz biskup kardynał Bertram zapytuje o stan sprawy utworzenia lokalii w Przełajce. Odpowiedź ks. Brandysa nie zachowała się w aktach probostwa; nie musiała jednak być pomyślna.”

Kronika parafialna ks. Wincentego Kopca

Ksiądz Gerlich, będąc Niemcem, cieszył się specjalnymi względami generalnego dyrektora zakładów Zjednoczonej Huty Królewskiej i Laury, królewskiego tajnego radcy górniczego Hilgera, rezydującego na zamku w Siemianowicach. To właśnie ta znajomość otworzyła drogę do pieniędzy — i ona też przesądziła o losie przedsięwzięcia, gdy po zmianie państwowości na Górnym Śląsku proboszcz musiał opuścić polski Śląsk.

Pierwsza inicjatywa upadła wraz z wyjazdem księdza Gerlicha i zmianą granic. Parcela wróciła do rodziny Morawców, bo przez piętnaście lat kościół na niej nie stanął. Do myśli o własnej świątyni Przełajka wróciła dopiero po drugiej wojnie — i wtedy dopięła swego.